



W. BIEGAŃSKIĘ · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POŚWIĘCONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO.

PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50. Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8-10 wiecz. Retypisów nadesł. redakcja nie zwraca.

PRENUMERATA WYNOŚ: Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1 k. 50, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odosłaniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60. Zmiana adresu kop. 20. Listów nieterminowych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz petytowy jednoszpaltowy lub jego miejsce: Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agentury: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie. Cena pojedynczego egzemplarza kop. 2.

II-ga Aleja № 38. — Telefon № 497.

TEATR URANJA

Część I obrazy kinematograficzne.

Na scenie występy **O. FRANCARDI** wielkie *divertisemeni* lub *casino Paryża*

osób występujących **30** wszystkie role wykona **O. Francardi**. Akompanjuje laureat Pragskiego konserwatorium p. **Józef Giutel**. Pozątek przedstawień o godz. 4, przed 6, przed 8 i przed 10.

TEATR KINEMATOGRAF PARYSKI II ALEJA 19. TELEF. 343.

PROGRAM: od wtorku 14 do piątku 17 października 1913 roku (włącznie)
TYGODNIK GAUMONT'A z natury. | **Weseli narzeczeni** komedja.
PRZEKLEŃSTWO OJCA Dramat w 4-eh częściach.
NA SCENIE: Pod artystycznym kierunkiem Fr. Stróżewskiego
Na ogólne żądanie **Sz. Publiczności**
MALŻENSTWO PRZY LATARNIACH Operetka w 1 akcie.
Anonsi: W sobotę 18 października 1913 r. „**Wesele Zosi**” Obrazek ludowy w 1-ak. Franciszka G. Dominika z muzyką Adama Wrońskiego.
Anonsi: dnia 21 października r. b. **Benefis St. Betcher** odegrana będzie znakomita farsa „**Bez mężczyzny**” w 3-eh aktach E. Engla i Horsta.

TEATR „ODEON” KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77.

PROGRAM: od środy 15 do piątku 17 Października 1913 roku (włącznie).
RACHEL Kult Napoleona komed. w wyk. nieporówn. R. PRENSA. Ogród zoologiczny w stepach (zdjęcie z natury) Dziennik Pathé No 235^B Ilustracja chwili bieżącej (z natury).
Znakomity dramat w 3 częściach.
Nad program: **Popis Częst. Tow. Gimnastycznego** dnia 12^X (zdj. własne).
NA SCENIE: **Przygoda Scherlocka Holmesa** Farsa w 1-m akcie

W gmachu Panoramy „OLYMPIJA ARENA” III Aleja 75

Dzisiaj i codziennie (Początek punktualnie o godz. 8 wiecz.) Dzisiaj i codziennie



Wielki międzynarodowy turniej przy udziale najwybitniejszych światowych zapasników pod kier. znanego w świecie sportowym p. JÓZEFA ARNOLDA z Warszawy.

WALKI FRANCUSKIEJ

Dzisiaj w Piątek walczą: Budynek ogrzany — Walki finałowe: **Ustatnie dni turnieju**
I. MASKA — RISSBACHER
Decydująca o prawo pierwszeństwa do nagrody
II. ROMANOW — PETERSEN — III. ZBYŠKO II — URSUS IV. LURICH II — gi. WILDMAN V. NIEZNANY — SCHIELE
Wolna walka amerykańsk., catch as catch can”. VI. RAAMZE — OJATSCHO.
Oraz niebywała zmiana programu

Gabinety Lecznico-Dentystyczne
R. Filipowicza
II-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
Przyjęcia:
D. FILIPOWICZ od 10-1 i od 3-6 p.p.
asyst. Lek.-Dent. 9-1 i od 3-7 po połud.

A. DĘBICKI Geometra
Teatralna 23 m. 14, parter Tel. 602.
Wykonują wszelkie roboty mierznicze.

Jedyny w Częstochowie
LEKARZ DENTYSTA chrześcijanin
STEFAN BARYLSKI
II Aleja 43 (Odeon) tel. 611.
Leczenie. Żęby sztuczne. Wyjmowanie bez bólu. Przyjmuje 9-1 i 3-8 p. p.

POKOST C. Ch. Szmida w Rydze
oraz wszelkiego rodzaju — **Farby i Gips**
Poleca: skład materiałów aptecznych i farb
Wacława ORŁA
w Częstochowie, III Aleja 46.

BRYKIETY

z węgla najlepszego gatunku z marką „**K. i KORONA**”
ze składu w Częstochowie, z dostawą do domów
poleca: **Tow. Akc. Ł. J. BORKOWSKI**
ul. Piotrowska N-r. 2, — telefon N-r. 70.

SAMOCHOODY

Sprzedaż Samochodów nowych i używanych różnych fabryk jak również wynajem na jazdy po mieście oraz i zagranicę. Garaż III Aleja 49, tel. 345.

Ignacy Sobczak i A. Kosiński w Częstochowie, Telefon 8-58.
SKŁAD PASZY
przy ul. Teatralnej Nr. 47, rog Nowej. Poleca: Owies, otręby, siano, koni czynę, słomę, **Sieczkę Kuchy** na zamówienie. Kartofla z dostawą do domów.

Sprzedaż resztek wełnianych i bawełnianych
M. Michalska
w CZĘSTOCHOWIE,
ul. Cerkiewna № 5, 1-sze piętro.

Najtaniej
Pamiętka poświęcenia **Stacy**
MĘKI PANSKIEJ
na Jasnej Górze.
Do nabycia w Druku **F. D. WILKOSZEWSKIEGO**
w Częstochowie,
— II-ga Aleja № 38. —

Kaucjonowane biuro
nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny,
Teatralna 26. Rekomenduje nauczycielki, freblanki, ochraniarki, bony. Biuro otwarte od 9 rano do 6 p. p.

KAFLE i ROBOTY ZDUŃSKIE
L. NIEPRZECKI i S-ka
w CZĘSTOCHOWIE,
Teatralna № 34, Telefon № 321.

Potrzebni są
chłopcy i dziewczęta
Wiadomość w Administracji „Gońca”
II-ga Aleja № 38, od frontu.

Pierwszorządny Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Sztukatorski
Częstochowa Aleja 3-tia dom własny. **KRUSZYŃSKI i PROSZOWSKI** WYKONYWA RZEZYBY POMNIKI, ROBOTY BUDOWLANE I KOŚCIELNE. Egzystuje od roku 1887. Telefon 2-60. CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE.
Fabryka posadzki cementowej na chodniki stopni mozaikowych oraz wszelkich wyrobów z cementu.

D z i ś !! Teatr „URANJA” D z i ś !!

przyjechał p. OTTONE FRANCARDI wszechświatowy artysta, transformista, śpiewak i muzyk. Pytanie więc kto lepszy FRANCARDI czy AMBROZI BĘDZIE ROZTRZYGNIĘTE.

O książki.

Rzadko kto u nas kocha książkę. Minęły czasy, kiedy książka, książka ulubionego autora, pięknie wydana, stylowo oprawiona, była prawdziwym przyjacielem człowieka, sładza—mu długie godziny osamotnienia i smutku, spędzała troski, rozchmurzała ząpione czoło. Nie ubiegano się wówczas o to, by wiele czytać, by o wszystkim coś wiedzieć i o wszystkim mieć papłać w salonowej, pozornej głębokiej, w samej rzeczy bezmyślnej rozmowie; kilka dzieł doskonałych, najlepszych, dobor, z niezmierną starannością i z prawdziwym znanstwem dokonany, starczał na całe życie.

Dziś nie kochamy książek, a przynajmniej takich, co je kochają, jest bardzo niewiele. I takich los jest właśnie nie do pozazdroszczenia. Czytamy bowiem teraz bardzo dużo, ale nabywamy książek bardzo niewiele. Pochłaniamy mnóstwo bibuły, ale nie mamy tej ambicji, aby mieć choćby najmniejszy księgozbiór własny. Opornymi jesteśmy żądza czytania, byle prędzej i byle dużo, dla zaspokojenia głodu sensacji i głodu nowości, ale nie odczuwamy potrzeby posiadania książki na własność.

A więc — pożyczamy „nowości”. Pożyczamy przedewszystkiem z t. zw. czytelnicy. Książki wybrudzone, wytłuszczone, na których setki palców pozostawiły swoje ślady, z poobrywanymi brzegami i z kartkami powyrywanimi. Im bardziej wybrudzone, tem lepiej, tem przytulniej czuje się abonent wśród licznej rodziny współczytelników. Owszem, mile dzielić się z nimi uwagami, oczywiście, zawsze wielce głębokimi, powypisywanymi na marginesach, nie zawsze ortograficznie; rozkosznie, by choć w takiej najmniejszej mierze, przejść—do potomości.

A potem — pożyczamy od znajomych. Tych właśnie, co „mają nieszcześnie” kochać i kupować książki. Kto pożyczać nie chce, pozyskuje miano człowieka nieuczynnego, złe wychowanego, brutalna i sknery i spotyka się z ironiczną uwagą, że przeciw książce „nie są po to, by stały na półkach, lecz by je ludzie czytali”. Cóż więc zrobić biedny bibliofil? daje książki ze ściśniętym sercem z rozpaczą w duszy, daje, by ich potem najczęściej nigdy już nie zobaczył.

A jeśli je odzyska, to w jakimże stanie? Poszarpane, wyrwane z okładki, wyswiechtane, z pozostałymi rogami (najlepszy sposób tworzenia „zakładki”), dają one wymowne świadectwo barbarzyństwa i niesiumienności. Nie cofamy ostatniego wyrazu: niesiumiennością jest nie zwrócić komu książki albo zniszczyć ją, chociaż powszechnie nikt tego za występki nie uważa.

I jaki stąd wniosek? Oto ten, że powinniśmy wskreszyć dawny dobry zwyczaj kochania książki. Miłość tę wdrażajmy młodzieży od lat najmłodszych. Niech dziecko szanuje książki, niech trzyma je w porządku i czystości, niechaj te, które mu najbardziej przypadają do duszy, otacza szczególniejszą troskliwością. Po dojeściu do wieku młodzieńczego niechaj samo stara się pomańaż swoje zbiory przed nabywaniem za swoje drobne oszczędności dziełek celniejszych. Dzisiaj, kiedy wykład literatury ojczyznej w szkołach polskich stanął na właściwym poziomie, kiedy pojawiło się mnóstwo tanich, szkolnych wydań arcydzieł literatury rodzimej, łatwo, korzystając ze wskazówek nauczyciela, wytworzyć sobie zbiorek rzeczy najcenniejszych z zakresu piśmiennictwa polskiego, rzeczy

DOSTAĆ MOŻNA WSZĘDZIE

KALODONT

Niezbędny

Krem i Elixir do zębów

zbadany przez urzędy lekarskie.

(Wiedeń 3 czerwca 1887 r. i Paryż 3 kwietnia 1890 r.)

Przy użyciu zęby porostają czyste, BIAŁE I ZDROWE.



które w każdym domu polskim obowiązkowo powinny znaleźć miejsce.

To samo dotyczy i innych dziedzin: historii, filozofii, nauki o społeczeństwie, nauk przyrodniczych itd. Tworzenie bibliotek domowych uważamy nie tylko za konieczność, ale i za znamię prawdziwej wyższości cywilizacyjnej. Niechaj nie będzie u nas tak, jak było za czasów Naruszewicza, kiedy szlachcic przywoził z Warszawy za cały zapas strawy duchowej „recepty na drjakiew i kalendarz nowy”, jak przy Krasickim, kiedy bohater jego powieści, Pan Podstoli, zdumiewał swych sąsiadów obfitością kilkudziesięciotomowego księgozbioru domowego.

Dziś, kiedy literatura nasza tak się od tamtego czasu wzbogaciła i ciągle wzbogaca, kiedy przybyło tyle książek z rozmaitych dziedzin wiedzy, a życie cywilizowane wymaga tej wiedzy, tem konieczniejszą jest rzeczą posiadanie w domu biblioteczki, aby ją mieć pod ręką, tak dla poznania postępów tej wiedzy, jak i dla ciągłego kształcenia się dalej.

Jedno zastrzeżenie: jesteśmy dalecy od zalecania fałszywie pojętego kolekcjonerstwa. Niechaj domy nasze zbierają książki nie po to, by je ustawiać w złoczonych oprawkach, w pięknej, dewowej bibliotece, ale aby czytać, uczynić je codziennymi towarzyszami chwil wolnych od udrudzących zajęć zawodowych.

Książka—przyjaciel—oto nasz ideał.

„P. d. cz.”.

Sprawa Bejlisa.

Kijów, 15 października.

Odczytano zeznania nieobecnego Bondarewa, twierdzącego, że nie mówił Gołubiewowi, jakoby Bejlis piekielnie specjalną macę z krwią chrześcijańską. W ciągu czterech godzin badano b. agenta policji śledczej Poliszczuka, który prowadził poszukiwania w maju 1911 r. z Wygranowem pod kierunkiem Krasowskiego. Świadek zeznaje, że na początku poszukiwań ustalono, że na dwa tygodnie przed wykryciem trupa Juszczyński z dziećmi bawił się na gliniankach i że wypędził ich, podług zeznań Szachowskiego, mężczyzna z czarną brodą, jak widać, Bejlis. W następstwie Szachowski niejednokrotnie zmieniał swoje zeznania. Z zapytania świadka dowiedział się, że u Bejlisa bawiło w marcu dwu przyjeźdźnych, że odbywały się tam zebrania modlitwienne i że w cegielni istnieje jakaś sekta. Juszczyński był u Bejlisa i ktoś w cegielni przyrzekł Jędrusiowi pokazać

mu ojca Krasowskij, po pobycie w cegielni, przyszedł do wniosku, że chłopca zabito nie w fabryce. Aresztowano krewnych, z których zapytania nie się nie wyjaśniło. Zapytany przez prokuratora świadek objaśnia, że wraz z ojcem zabitego wyjeżdżał na Dale-Wschód jakiś żyd, który później powrócił do Kijowa. Chłopcu było bardzo przykre położenie nieprawego dziecka i mówił on matce, że skoro znajdzie ojca, pójdzie do niego. Jeden z żydów, zamieszkujących w cegielni a znanych chłopcu pod przezwiskiem „dziadzi Pawła”, przyrzekł mu pokazać ojca.

Na zapytanie prokuratora, że być może Paweł to—Fajwel, świadek zeznaje, że—według rysopisu był to Schneersohn. Powiada podczas śledztwa Miszczuka i potem odrzucona wersja jako nieprawdopodobna o zabójstwie chłopca przez złodzieiów, znów wynikała przy Krasowskim po—uwięzieniu Bejlisa. Świadek, zapytany przez Szmakowa, zeznaje, że wszystkie dzieci w Słobódce mówily, że Juszczyński był u Bejlisa. Schneersohn, zdaniem świadka, uniknął więzienia, będąc uprzedzonym ponieważ w związku z wersją o zabójstwie przez żydów, Krasowskij, Schneersohn, Brazul i Bruszkowski stanowili spółkę. Genio Czebierjak znalazł szczegóły sprawy ale zakazywano mu mówić, mianowicie matka, pragnąca, aby pozostawiono ją w spokoju, albo też uczono czego innego. Początkowo Genio dawał dobre zeznania, następnie zaś złe, potem znów dobre i właśnie wówczas zmarł. Świadek podejrzewa, że Genio zmarł po poczęstowaniu przez Krasowskiego dzieci ciastkami, co robiono gwoli dobremu usposobieniu dzieci. Według opowiadań wypadek z ciastkami zaszedł wówczas, kiedy matka była uwięziona, a ojca G. nie było w domu. Chłopiec tej samej nocy zachorował. Przed samą śmiercią Genia, umieszczonego początkowo w szpitalu zabrała do domu matka, uwolniona z więzienia i świadek otrzymał polecenie czuwania nad domem Czebierjaka. Obecny przy ostatnich chwilach życia Genia Poliszczuk zeznaje, że z oderwanych frazesów, wypowiedzianych w malignie, można było wnioskować, że Jędrus ukazywał się choremu w różnych pozycjach. Kiedy przytomność powracała, matka mówiła, wskazując na Wygranowa i Poliszczuka:

„Powiedz im, drogi syneczku, niechaj ani ciebie, ani matki twej nie tykają, ponieważ my nic nie wiemy w sprawie Jędrusia Juszczyńskiego”. Genio opowiadał: „Zostaw, mamó, ciężko mi jest o tem wspominać”. Zapytany przez Zamysłowskiego Poliszczuk dowodzi, że w związku z

opowiadaniem dzieci, które bywały w cegielni, zaczęły się opowiadania o udziale w zabójstwie żydów, jednakże pierwsiastkowo policja aresztowała pięciu chrześcijan, ale żadnego żyda. Na zapytanie o system poszukiwań Krasowskiego, świadek twierdzi, że budował on fakty a następnie polecał je sprawdzać. Na zapytanie prokuratora, świadek zeznaje, Bejlis był w bliskich stosunkach z Czebierjakową, jednakże nie zwracano na to uwagi, ponieważ przeciwko Cz. nie było poważnych poszlak.

TELEGRAMY.

Gubernia łódzka.
Petersburg 16. W tych dniach oczekiwane jest przybycie specjalnej delegacji z Łodzi, która ma poczynić starania o utworzenie guberni łódzkiej.

Niebyły zamach.
Petersburg 16. „Wiecz. wremia” donosi o zaniechaniu sprawy zamachu, jakoby dokonanego na rewirwego Michajłowa, rannego podczas ustrzymania „ochrony” plantu przy przejeździe pociągu, idącego z Moskwy po uroczystościach jubileuszowych. Okazało się bowiem, że w celu otrzymania nagrody albo też awansu, Michajłow „symulował zamach i zranil siebie samego. Nabył on łąkę oraz klucz do rozszrubowywania szyn które to narzędzia znalazłono w jego mieszkaniu. Przed kilku laty na Michajłowa dokonano zamachu i winnych zesłano do ciężkich robót, wtedy Michajłow awansował. Mówią obecnie że możliwa jest rewizja jego procesu.

Katastrofa w kopalni.
Łondyn 16. Z palącej się kopalni pod Cardiff w południowej Anglii wydobyto dotąd ogółem 499 górników. W kopalni znajduje się jeszcze 418 ludzi, dla których niema prawie żadnej nadziei ratunku.

Łondyn 16. Pożar w palącej się kopalni ugaszono w ciągu popołudnia. Dotąd wydobyto 26 niezwykłych górników, uratowano zaś 487. Los 393 robotników jeszcze nie jest wiadomy. Wątpią jednak w uratowanie ich, gdyż znajdująca się musza w części kopalni, najwięcej zburzonej. Cała okolica świętuje w żalobnym nastroju.

Zamach na króla.
Drezno 16. W Dreźnie ogłoszono w srode pogłoski o zamachu na życie króla saskiego i gościa jego, wielkiego księcia rosyjskiego Cyryla, który w zastępstwie cesarza przybył na uroczystości odsłonięcia pomnika bitwy narodów. Pogłoski powstały przez to że jakiś elegancki cudzoziemiec zamówił w pewnym hotelu pokój, którego okna wychodziły na ulicę, którą mieli przejeżdżać król i wielki książę. Nieznajomego, który odmawia wszelkich wyjaśnień, aresztowano, gdyż znalazłono u niego ostro naładowany rewolwer i sztylet.

Sprzeniewierzenie 300,000.
Lipsk, 16. W Lipskiem Towarzystwie ubezpieczeń od pożarów stwierdzono brak 300,000 marek, które sprzeniewierzył miał główny kasjer. Rodzina kasjera, który jest chory, przyrzeka zwrócić Towarzystwu szkodę 200 tysięcy marek Towarzystwo już odebrało z powrotem, wobec czego nie stawiano wniosku o ukaranie.
Aresztowanie szpiegów niemieckich w Rosji.
Petersburg, 16. W Królestwie polskiem nad granicą niemiecką aresztowano kilkunastu Niemców, którzy tam uprawiali szpiegostwa na rzecz Niemiec. Urządzili formalne biuro szpiegowskie, na czele którego stał niejaki Behm. Ów Behm utrzymywał stosunki z wielu oficerami, od któ-

rych w zreczny sposób uniał wydobywać tajemnicę o sprawach wojskowych. Gdy zwrócono na to uwagę, poczęło śledzić, aż go w końcu aresztowano razem z współnikami. U wszystkich aresztowanych dokonano rewizji mieszkań i znaleziono wiele rysunków i innych ważnych papierów obciążających.

Niezgoda w Albanji.

Wiedza 16. Z Durazzo donoszą, że Essad-basza ogłosił się prowizorycznym prezydentem Albanji środkowej i nie uznaje rządu tymczasowego w Albanji. Utworzył senat i zamianował ministrów. Ministrem spraw zewnętrznych został Fajk-bej Konica.

Konflikt grecko-turecki.

Ateny 16. Stosunki grecko-tureckie pogorszyły się znacznie. W ateńskich kołach wprawdzie nie tracą nadziei, że przyjdzie jeszcze do porozumienia. Z różnych okoliczności, jak naprzykład z wielkich transportów wojskowych nad granicą turecką wnioskują, że położenie jest poważne.

KRONIKA.

Zebranie ślusarzy.

Jutro w sobotę o godz. 6 wieczorem odbędzie się zebranie majstrów ślusarskich.

Zebranie zdunów.

W niedzielę 19 b. m. o godz. 3 po poł. w Stow. Rzem.-Przemysłowem odbędzie się miesięczne gospodnie zebranie zdunów.

Zebranie ziemianek.

W nadchodzący wtorek 21 b. m. odbędzie się miesięczne zebranie ziemianek, na którym rozdawane będą pochwały i nagrody otrzymane na Czestoch. Wystawie Roln. Pani Kaniogowska wygłosi pogadankę o znaczeniu i pożytku wystaw w ogólności. Omawiane też będą kwestje praktyczno-gospodarskie. Wobec ukończonych robót w polu, Zarząd za pośrednictwem naszego „Gońca Czestoch.” uprzejmie prosi członkinie o liczne uczestniczenie w zebraniu.

Z pensji p. Garzdeckiej.

Przełożona pensji przy ul. Centralnej nr. 5, p. Zofia Garzdecka zaprowadziła, jak wiadomo, od pewnego czasu, w każdą niedzielę po pierwszym i 15 każdego miesiąca od godz. 4 po poł. przyjmowanie rodziców i wychowawców, pragnących sprawdzić postępy w nauce oraz sprawowanie się swych pupilek.

Pierwszy taki dzień w bieżącym roku szkolnym przypada w nadchodzącą niedzielę 19 b. m. o wskazanej godzinie.

Z kom. techn.-sanitarnej.

Komisja techniczno-sanitarna po dokonaniu oględzin nowozbudowanego domu Mordki Faktora przy ul. Teatralnej 2a, poleciła wstrzymać wynajem lokali, a to dla tego, iż dom ten jeszcze jest nie wykonany.

Dwa pożary.

W dniu wczorajszym mieliśmy w Czestochowie aż dwa pożary i obadwa groźne, bowiem ratunku nie bardzo energiczna akcja gadyunka czestoch. straży ogniowej ochotniczej, mogłaby przybrać wielkie rozmiary.

O godz. 4 min. 45 nad ranem z niewiadomej przyczyny wszczął się ogień na poddaszu prawej oficyny a właściele składów fajansu i naczyń emalowanych Raucha przy Alei I-ej nr. 6 w domu sukcesorów Pankowskiego. Strych założony opakowaniami w słomę butelkami, juta, rogoża itp. był dobrym materjałem dla ognia. Straż jednak pod wodzą komendanta Brihla obu wiecekomendantów oraz wszystkich naczelników ogień umiejscowiła tak, że zniszczeniu uległo tylko trzy czwarte dachu, pożaru natomiast nie dopuszczono ani do poprzecznej oficyny mieszkalnej ani do składów mebli. Gaszenie trwało do godz. 8 rano.

Po południu znów o godz. 3 i pół zapaliła się belka wpuszczona w komin w dość czesto przez pożary nawiędzanym domu Helmana dawniej Hertza przy ul. Krakowskiej nr. 15.

I ten pożar, dzięki temu, że nie wypadł w nocy, skończył się na rozebraniu kawała dachu, inaczej jednak nadto, gdyby nie energiczna akcja naszej dzielnej straży—mogłaby pójść z dymem cała połać zabudowań.

Wogóle od belek wpuszczonych w komin bywa wiele pożarów. Majstrowie, oczyszczający kominy winni zwracać na to uwagę i ostrzegać właścicieli domów przed niebezpieczeństwem jak to czyni przy czyszczeniu Oddział kominarski przy naszej Ochotniczej Straży Ogniowej. Wogóle zadanie czyszczenia najlepiej spełnia właśnie ten Oddział i w interesie zarówno straży jak i miasta należy żyć, by się rozwinął—na wzór takiego Oddziału przy Straży Warszawskiej.

Nowa pralnia.

Komisja techniczno-sanitarna po dokonaniu oględzin nowozalozonej pralni Marii Sokolnickiej przy ul. Dojazd, pozwoliła pralni pusić w ruch.

Poszukiwani przez policję.

Policja czestochowska poszukuje: Michała Chotiuszyna, Jana Szapkina, lat 44 i zbiegłego z aresztu policyjnego w Końskiem, oskarżonego o kradzież L. Chadaję, lat 24.

Dzierżawa studzien.

Odnosne władze gubernialne poleciły Magistratu czestochowskiemu zawrzeć kontrakt na dzierżawę studzien miejskich z Adamem Chauzerem.

Echa sprawy Macocha.

Główny zarząd więzienny zażądał od gubernialnej inspekcji więziennej kopji ukazu senatu, na mocy którego skasowano wyrok warszawskiej izby sądowej w sprawie zastosowania do Damazego Macocha i innych manifestu z dnia 6 marca r. b.

Jak w swoim czasie donosiliśmy, izba sądowa, stosując manifest, zmniejszyła skazanym w powyższej sprawie karę o jedną trzecią, na co prokurator wniósł protest do senatu. Senat protest uwzględnił orzeczenie izby skasował i wyjaśnił, że złagodzenie kary oskarżonym w sprawie Macocha może być zastosowane li tylko wskutek wystąpienia władzy administracyjnej o ile skazani dobrem sprawowaniem się zasłużą na ulgi.

Wędzarnia śl... ..

Komisja techniczno-sanitarna po dokonaniu oględzin w zarni śledzi Antoniego Kopalskiego przy ul. Mostowej 11 pozwoliła na puszczenie jej w ruch.

Ludzie giną.

Zamieszkały przy ul. Centralnej nr. 4-5 w Czestochowie Michał Mastalerz zawiadomił policję, iż dwaj jego synowie 14-letni Andrzej i 17-letni Władysław wyszli w poniedziałek 13 b. m. o godz. 6 rano do roboty (pracowali w fabryce łózek żelaznych, Dojazd nr. 13) i więcej do domu nie wrócili. Wdrożono energiczne poszukiwania zaginionych.

Dotkliwa zguba.

Stróż jednego z domów przy ul. Teatralnej, obarczony kilkorgiem dzieci, otrzymawszy od odniesienia w Aleję 3 sumę rb. 65, zgubił ją w drodze. Było to we środę po południu. Za pośrednictwem więc naszego „Gońca Czestoch.” zwraca się ten biedny człowiek do litocińskiego serca uczciwego znalazcy, aby nie korzystał z jego krzywdy, lecz spełnił czyn uczciwy a miłosierny, zwracając mu te pieniądze na ręce administracji „Gońca”, za potrąceniem rb. 10-15 tytułem nagrody za znalezienie.

Plany do zatwierdzenia.

Na ręce Magistratu czestochowskiego p. Józef Pieniec złożył do zatwierdzenia plan piętrowego domu mieszkalnego z parterowymi przybudówkami, który zamierza wnieść przy ul. Szkolnej nr. 19.

Zatwierdzone plany.

Odnosne władze gubernialne zatwierdziły następujące plany: 1) M. Chmielewskiego (Teatralna 46)—plan dwupiętrowego domu oraz 2) nadbudówek nad oficynami bocznymi i 2) nadbudówek nad oficynami poprze-

czniami. 2) Andrzeja Łapszyna (Ogrodowa 40)—plany budynków fabrycznych na miejsce spalonej fabryki zapalek. 3) E. Goteinera (Warszawska 11)—parterowe budynku na piekarni. 4) Motte'ów (Krakowska 68)—wielki ciśnieni i podziemnego rezerwaru. 5) Jana Zelachowskiego (ul. Augustyna)—piętrowej i parterowej oficyny oraz parterowych przybudówek. 6) A. Wronowicza (Stary Bynek 7)—przeróbki okna na wystawowe z drzewiami wejściowymi i piętrowej oficyny i 7) Jana Bessera (III Aleja 58)—nadbudowy piętra na parterowej oficynie i przeróbki schodów.

Barcewicz w Czestochowie.

Z zadowolaniem dzielimy się z czytelnikami naszego „Gońca Czestoch.” wiadomością, iż w sobotę 25 b. m. w „Lutni” (Szkolna 10) odbędzie się koncert znakomitego skrzypka prof. warsz. konserwatorium St. Barcewicza. Nadto w wieczorze wezmą udział pianistka p. H. Ostrzyńska i art. dram. Wł. Jareczewski. Gościna króla skrzypków będzie prawdziwą uczcą duchową dla wielbicieli wykwintnej muzyki.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Jackowskiego a w dzień koncertu w kasie przy wejściu na salę.

O kanal ściekowy.

Na ręce Magistratu czestochowskiego wpłynęła prośba biura budowlanego K. Gospodarka w Czestochowie o pozwolenie na przeprowadzenie na własny koszt kanału ściekowego, poczynając od III Alei (od parku powiatowego) do ul. Szkolnej, przez Szkolną, Jasnogórska, Krótka i Koszarową do rzeki Warty. Sprawa ta będzie przedmiotem obrad jednego z najbliższych posiedzeń radnych Magistratu.

„Chata za Wsią” w Lutni na Rakowie.

Stosownie do zapowiedzi ruchliwe kółko amatorskie „Lutni” na Rakowie po raz wtóry odegra w nadchodzącą niedzielę dn. 19 b. m., sztukę ludową ze śpiewami i tańcami p. t. „Chata za Wsią”, wystawioną przed kilku dniami z wielkimi powodzeniem na scenie teatru Rakowskiego. Początek przedstawienia o godz. 6 wieczorem. Bilety wcześniej nabywać można w lokalu „Lutni” między godziną 7-ą a 10-tą wieczorem w dzień zaś przedstawienia w kasie teatralnej od godz. 5-jej wieczorem.

Z walk w Olympii — Arenie.

Rezultat walk wczorajszych:
I. Romanow pokoleży Nieznanego (Piłkowskiego) w 6 minut „przednim pasem.”
II. Rissbacher zwyciężył Schielego po 27 minutach ciężkiej walki „uchwytem ramion.”
III. Lurich II pokonał Ursusa „rudą” po 7 min. 27 sek.
IV. Wildman i Zbyszko II—walka prowadzona przez obie strony zupełnie prawidłowo została na skutek uszkodzenia lewej ręki Zbyszka przerwana.
Obecny na walkach dr. Braunfeld stwierdził u Zbyszka bardzo bolesne nadergnięcie ścięgna w łokciu lewej ręki.
V. Petersen zwyciężył Ogatcho w 7 minut „souplessem.”

Dziś w piątek walczą:
I. Maska—Rissbacher.
II. Romanow—Petersen.
III. Zbyszko II—Ursus.
IV. Lurich II—Wildman.
V. Schiele—Niezanny (Piłkowski).
VI. Dr. Raamze — Ogatcho (walka amerykańska, w której dopuszczalne są wszelkie sposoby i chwytły).

W pierwszej części, złożonej z atrakcji zasługującej na szczególną uwagę wyjątkowym talentem i salonową wytwornością obdarzony imitator ptaków i zwierząt p. Borini, który szczególnie w swych naśladowaniach słowika jest nieporównany. Jest to numer, który może być ozdobą programu w pierwszorzędnym teatrze „Varietés”.
Dziś zupełnie nowe atrakcje: tan-

cerki, francuska śpiewaczka, pies trosovany oraz z poprzedniej serii wyborni gimnastycy i polski humorysta p. Skotnicki.

Konkurs na wiersz.

„Tygodnik Ilustrowany” ogłosił konkurs na wiersz o ks. Józefie Poniatowskim dla upamiętnienia setnej rocznicy jego skonu. Utwór ma mieć objętości do 120 wierszy. Termin — 15 listopada rb. Rozstrzygnięcie konkursu d. 1 grudnia rb. Nagroda I rb. 150, nagroda II—rb. 75.

Z Kamińska.

W nr. 261 naszego pisma z dnia 24 września b. r. zamieszczona została nadesłana nam przez korespondenta z Kamińska notatka pod tytułem „Tajemnicza choroba”, donosząca, iż „w Ochoćicach pod Kamińskiem, w pow. piotrkowskim, panuje od kilku miesięcy jakaś nieznaną chorobą, na którą zapadają niemal wszystkie dzieci w wieku do lat 16 itd.

Zainteresowany tą wiadomością i pragnąc epidemii zaradzić p. Gubernator piotrkowski nakazał zbadanie tej kwestji na miejscu, okazało się jednak, że był to tylko fałszywy alarm. Dolegliwani do wsi Ochoćice przez lekarza powiatowy w towarzysztwie członków urzędu gminnego obszedł wszystkie zagrody, badając szczegółowo mieszkańców, czy czyjeś bądź dziecko nie było lub obecnie nie jest chore na wymienioną w gazecie chorobę, na co otrzymał wyjątkowo przeczące odpowiedzi. Następnie zbadano mieszkańców wsi okolicznych, lecz i tam nikt chory nie był i nie jest. Okazało się więc, że wiadomość, nadesłana przez korespondenta o rzekomej „Tajemniczej chorobie” jest nieprawdziwa, i z zadowoleniem ją prostujemy.

Wystawa Sztuk Pięknych

w Czestochowie, Teatralna Nr. 11. otwarta codziennie od g. 11 do zmierzchu w sobotę niedzielę i święta do g. 5 wieczorem

SKLEP WIEJSKI

2 Aleja Nr. 33.
Poleca na złną do hurtu mleko w dużej ilości gwarantowanej dobroci—wyborowe masło do potraw deserowe, śmietankowe firmy „Bobin” szesaw i inne wiktualy wiejskie.

ZAGŁOBA w Czestochowie.

Raz, pozwolenie mając Jelowy Stary Zagłoba i Podbięta Przyszli z kompanją do Czestochowy Na Jasnej Górze chcą spędzić święta. Zagłoba jakos był nie w humorze Więc! Podbięcie szeptał to w ucho „Je isz stanowczo dalej nie może Bo mu okropnie w gardle jest sucho. Wiem ci ja dobrze i myślę o tem Na to odpowiedź brzmiała Litwina „Czekaj Wasz pójdz”; w chwile w Wrócił z omszłą butelką Wina. Zagłoba zmrzążył swe zdrowe oko (Tak to zwyki badał on trunek k...) Spojrzył do koła, westchnął głęboko I płyn do gardła przelał z butelki Niechże Cię wsadzę od mleka w dzież Skądżes ten napój wytrzasnął boski Spytaj; po chwili Litwin rzekł szczerze Z firmy „KARWINSKI I ZAWISTOWSKI”. II-ga Aleja Nr. 23 Nr. telefon 83.



DOM HANDLOWY Zdzisław RYLSKI

Częstochowa, II Aleja № 20. Telefon 93.

Posadzki i licówki terrakotowe; płytki glazurowane na spódach terrakotowych i kaolinowych, dachówki (marsylska, szwajcarska, karpiołka i wieżowa), rury drenowe (sączki), cegła ogniotrwała, posadzki i klepki dębowe siatki metalowe z metalu rozciągniętego, listwy ochronne do stopni schodowych i narożniki do krawędzi murów, papa do okrycia dachów, smoła i karbolinum.

STEFAN GORKA. SZTUKA ZDOBYCIA MAJĄTKU.

(Ciąg dalszy).

Bogaci i ubodzy.

Pomiędzy bogatymi i ubogimi na tym świecie istnieje bardzo silny rozdział. Niektórzy filozofowie powiadają, iż pochodzi to z przyczyny, że ubodzy zazdroszczą bogatym.

Ja sądzę, że nie tylko zazdrość jest powodem tego rozdziału. Przyczyną też, że bogaci ujarzmiają biednych wobec prawa, a częstokroć interes bogatych w tem leży, by biedny nie podźwignął się ze swego lichego stanu. W ten sposób można kępować wymagania biednych i wymusić na nich spełnienie swej woli, a nawet swych fantazji.

Jest rzeczą dowiedziona, iż wielka ilość olbrzymich fortun dzisiejszych powstała na barkach ubogich, którzy w ciężkiej pracy służyli kapitalizmowi. Chociaż sam nie mogę podać lekarstwa, by zmienić ten niezmiernie przykry stan rzeczy, to niechaj mi będzie wolno przynajmniej nad nim ubolewać.

Lecz w tej chwili zarzucić mi ktoś może, iż ja sam, który posiadam kilkaset milionów, przyłożyłem może

swą rękę do wyzyskiwania biednych, ich nędzy i słabości.

W takim razie odpowiadam z poczuciem mej godności i dumy, że mojego bogactwa nie zbudowałem na żadnych ruinach, że je wydarłem prosto przyrodzie. Ci wszyscy, którzy mnie znali czy w Sydney, czy w Melbourne, czy w San Francisco, czy wreszcie w Europie, zaświadcza, iż ludzi, którzy u mnie pracowali, traktowałem zawsze z sympatją i przyjaźnią. Czyniłem z nich moich towarzyszy i współników, w miarę wartości ich pracy i zdolności. Nie marzyłem nigdy, że będę tak bogatym jak jestem i gdy się dorobiłem kilkudziesięciu milionów, to chciałem chociaż szczerze, lecz już nie mogłem powstrzymać rozpedu, z jakim mój majątek wzrastał. Takim jest bowiem prawo wielkich majątków w przemysł i handel, iż wraz z ruch puszczonym, mnożą się i wzrastają same. Odwrotnie bywa u tych ludzi, którzy tracą, którzy dążą do ruiny. Ci także chociażby chcieli, już nie mogą powstrzymać swego biegu, aż do ostatecznego upadku.

Powtarzam ponownie, iż dążenie do majątku, ruszenie z miejsca, nabranie rozpędu w tym celu, to jest tylko i jedynie kwestja woli. Wola ta musi być skierowaną do jednego i jednego celu: bogactwa. Musi być nadto wspomaganą przez zacieklą, niezłomną, wytrwałą pracę. Jaka-

kolwiek abierzecie gałąź działalności ludzkiej, by dojść do majątku, musicie mieć wolę jedną i niepodzielną. Napodzielna, to znaczy, iż nie dać się ani na chwilę odwrócić od waszego głównego celu. Nie dać się odebrać od waszego dążenia przez żadne przyjemności życia, które, jak nęcące kwiaty, czyhają na waszej drodze.

Czasami jedna chwila nieuwagi, odpoczynku lub marzenie, doprowadza was do katastrofy, to jest do zastój w tem dążeniu ku górze, a zastój to często upadek.

Człowiek, który dąży do majątku, jest jak sternik, który prowadzi swój okręt podczas burzy, pośród skał podwodnych. Otóż pamiętajcie, że nieraz biedny człowiek jest znakomitym sternikiem.

Dobrze! — zawołacie — lecz jednak trzeba mieć okręt.

Otóż okręt, to jest pragnienie wasze, gorące i stałe pragnienie, by się wzbogacić.

Nie leży w zakresie mej wiedzy, bym dawał tutaj czystonaukowe studjum o przyczynach bogactwa lub nędzy. Nie odważyłbym się na takie uczone dzieło. Lecz dla mnie ubóstwo nie jest niczem innym, jak stanem przejściowym, a nędza wypływa bezwarunkowo z lenistwa woli, z niedbalstwa.

I chociażbyście mi mówili o klęskach głodowych, które dotyczą mil-

jony ludzi w Indjach lub w głębi Rosji, chociażbyście mi wskazywali, że w wielkich stolicach świata, jak Paryż lub Londyn, istnieją setki tysięcy nędzarzy, mimo, iż tam są nagromadzone bogactwa, to przecież nie odstąpię od mego silnego przekonania. Jeszcze raz zapewniam, że przyczyną głodu i nędzy jest lenistwo woli, jest niedbalstwo.

Nigdy żadna istota ludzka nie znajdowała się w położeniu bardziej dramatycznym i rozpaczliwym, jak ci pierwsi poszukiwacze złota, którzy poszli go szukać do Klondyke w Alasce.

Ich energia moralna i siła fizyczna na musiały zwalczać nadzwyczajną ogrom trudności, przeszkód i przeciwności. A jednak ci, którzy chcieli prawdziwie, wytrwale i uporczywie, wzbogacili się w tym kraju lodu i śmieci.

Wielu z nich, którzy się tam w brali ze Stanów Zjednoczonych, musiało przejść setki mil, by wreszcie dostać się na stoki Gór Skalistych pokryte lodem. Musieli oddzielić się od całego świata, nie licząc na to, by można było kogo spotkać w tych pustyniach skalnych i lodowatych. Jeden z tych poszukiwaczy złota wzbogacony, opowiada co następuje:

(d. c. n.)

KALISZ

Zakład przyrodoleczniczy i dyetetyczny
z pensjonatem w pięknym parku 60 morgowym.
CAŁY ROK OTWARTY.

Leczy metodami naturalnymi. Urządzenia zakładowe pozwalają na prowadzenie kuracji z jednakową korzyścią latem i zimą.

Kierownik Asystent
dr. St. Orgelbrand. L. dr. Mroczek.

WYKŁADY ROLINARNE ZA POMOCĄ SAMOUCZKA.

Kompletny kurs do samodzielnej nauki. „Kuchnia mięsna i roślinna”, około 1000 przepisów potraw, napojów, ciast kompotów, konfitur, deserów, pasztetów i t. p. 300 stronice ozdobnego druku. Cena z przesyłką za zaliczeniem pocztowym rb. 2 k. 60. RADY, jak prowadzić wzorowo gospodarstwo domowe, przepisy na oszczędne i pożywne obiady, wraz z dodatkiem, jak należy krajać mięsa, upiększać stoły i ubierać półmiski, około 100 str. z ilustracjami. Cena rb. 1 k. 20. Oba wydawnictwa razem rb. 3 k. 35 (można nadać markami). Z zamówieniami należy zwracać się jedynie do J. A. PETERSA, Petersburg, Petersburskaja stor. Bolszaja prosp. 56.

PRACOWNIA sukien i kostjumów damskich W. KARWOWSKIEJ

ulica Teatralna № 23, m. № 87.
Przyjmuje mundurki i kostjumy gimnastyczne
Tamtę jest miejsce dla uczennicy.

Zginął
paszport Józefa Nykowskiego wydany przez Magistrat Częstochowy. c. 1404-3

Zginął
paszport Franciszka Skalskiego wydany przez Gm. Grabówkę-pow. Częstochowy. c. 1403-3

Potrzebna
sklepowa Musiałowicz II Aleja 42. 1402-2

Muty
w Wielkim wyborze poleca Księgarnia, M. Lipskiej. 00-0

Zginął
paszport wydany przez gminę Kromotów na imię Agnieszki Szabel. 1397-3

Potrzebna
Dziwczynna do posług. Rynek Wieluński 34-A Koper. 1401-2

Oprawa
obrazów tania w księgarni M. LIPSKIEJ w Częstochowie II Aleja 23. 0783-0

Mój zakład
Stolarski został przeniesiony w II-gą Aleję № 35. Posiadam gotowe meble
Stanisław Doraczyński 1352-0

Uprzejmie prosimy Sz. Prenumeratorów o łaskawe wpłacenie zaległej prenumeraty i odnowienie na kwartał bieżący, gdyż zalegającym w opłacie zmuszeni będziemy wstrzymać wysyłkę „Gońca”.

„GONIEC CZĘSTOCHOWSKI” ZA 2 KOP.

u p. JULJUSZA ROŁBE ul. Krakowska 24.
Prenumerata i sprzedaż pojedynczych numerów.

PIEKARNIA Marcelego Chmielewskiego

Egz. od lat dziesięciu w Alei II przeniesioną została do lokalu własnego przy ul. Teatralnej 46 róg Zielonej Tel. 654
Wyłączna sprzedaż mego pieczywa w sklepach:
Mleczarnia „Skrzydłów” ul. Teatralna 11, — ul. Dojazd 13, — ul. Krakowska 35, — Siedm Kamienio 21.
Hurtowa i detaliczna sprzedaż w sklepie przy piekarni różnych gatunków pieczywa i cukierniczych wyrobów. Polecając się nadal Szanownej Publiczności pozostaje
0723 z poważaniem Marcelego Chmielewskiego.

ASTHMA BRONCHITIS, DUSZNOŚCI. Uzienie i Szybkie wyleczenie za pomocą Cygaretek

2 gr. pudełko. We wszystkich wielkich aptekach, i S. J. S. LANGE, PARIŻ
Wymagaj podpisu „J. ESPIC” na każdej cygarecie.

Zaraz do wynajęcia 6 pokoi z kuchnią z przedpokojem także jest do sprzedania stół. Wiadomość w Adm. „Gońca”. 0784-0

ZAKŁAD Instrumentów Muzycznych S. MALKO w Częstochowie ulica Dojazd № 11 wprost st. D.Z. W.W.

Potrzebne panny i uszenie do pracowni sukien. Tania ucież kroju najnowsza metodą ul. św. Barbary Nr 4 m. 12. 1406-2

Ogłoszenia
wydzierżawienie: Wieluńska 18. 1407-3

Ogłoszenia
kawaler potrzebny o zarządcę do fabryki Tow. Akc. Bryw. w kasach zgłoszenia do Dyrekcji. 0833-4

Potrzebni
zdolni Czeledzie na roboty szrotowe i chłopy do praktyki III Aleja № 71 Zakład Słarski G. K. 1408-3

Poszukuje się 6 pokoi z wydziałem. Wiadomość u Doktora Loe, etc. 0834-3

Przyjmie
panienki na stację Centralna № 5, Owsińska 176-7

MEBLE
kredensy, szafy stoły, krzesła, łóżka, toalety, lustra, biurowe, etażerki stoliki fantazyjne. Poleca GLINSKI -a Aleja 12.

Maszyna
Singer mało używana do sprzedania. Szkolna 15, m. 17. 0-0

Potrzebna
uczelniona i asystentka do porożoch. Wiadomość w Administracji Gońca. 1409-2

Wśródmięściu
jest do wynajęcia lub wydzierżawienia, na zabranie posiadzenia, odstąpił i t. p. duża sala, wielkość 400 łokci kwadratowych, w każdej chwili. Wiadomość w Administracji Gońca. 0837-10

BIURO TECHNICZNO-HANDLOWE
B. Wiśniewski i S-ka
II-ga Aleja № 32. — Telefon № 385.

Poleca ze składu wyrobów:
LIBAWSKIEJ FABRYKI TOW. AKC. WICANDER i LARSON
Linoleum: dywany, na chodniki bez deseni, z deseniami na wskrosz — izolacja korkowa — Płyty korkowe i korki